



Sygn. akt IV KK 313/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

w sprawie **J. R. i in.** ,

skazanych z art. 278 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 17 stycznia 2014 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w [...] na niekorzyść oskarżonych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 maja 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 23 listopada 2012.r.,

I. uchyla wyroki sądów obu instancji co do W. R. i J. R. w części dotyczącej zarzutów kradzieży i zniszczenia mienia (pkt I, II, V i VI aktu oskarżenia) i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania;

II. uchyla zaskarżony wyrok co do A. D. w części uniewinniającej go od zarzutu popełnienia czynu z art. 245 k.k. i

przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

III. pozostawia bez rozpoznania kasację co do A. D., M. O. i R. O. w części dotyczącej skazań za kradzież i zniszczenie mienia, obciążając w tym zakresie Skarb Państwa kosztami procesu za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G., wyrokiem z 23 listopada 2012 r.:1) skazał A. D., M. O. i R. O. za kradzież elementów linii kolejowej wartości 169.389 zł i zniszczenie mienia wartości 6.084 zł (art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.); 2) skazał A. D. za użycie groźby bezprawnej w celu wywarcia wpływu na świadka D. B. (art. 245 k.k.); 3) skazał M. O. za nielegalne posiadanie marihuany (art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii); 4) skazał R. O. za ukrywanie cudzego prawa jazdy (art. 276 k.k.); 5) wymierzył oskarżonym kary łączne pozbawienia wolności w rozmiarach – A. D. 2 lat i 6 miesięcy, M. O. roku i 6 miesięcy i R. O. roku; 6) orzekł wobec oskarżonych odpowiednie środki karne, w tym częściowe naprawienie szkód (art. 46 § 1 k.k.); 7) uniewinnił W. R. i J. R. od zarzutów popełnienia kradzieży i zniszczenia elementów linii kolejowej w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a W. R. nadto od zarzutu użycia groźby karalnej wobec D. B.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2013 r. apelacji prokuratora Prokuratury Rejonowej na niekorzyść oskarżonych i apelacji obrońcy oskarżonego A. D., zmienił pierwszoinstancyjny wyrok przede wszystkim przez uniewinnienie A. D. od zarzutu popełnienia czynu zakwalifikowanego z art. 245 k.k., a w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego na niekorzyść wszystkich oskarżonych złożył prokurator Prokuratury Apelacyjnej. Grupując zarzuty rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia

naruszenia prawa procesowego w trzech punktach, wskazał m.in., że: 1) uniewinnienie A. D. oparto na niepełnym materiale dowodowym, pomijając zeznania pokrzywdzonego złożone podczas czynności okazania mu wizerunków domniemanych wówczas sprawców i nie poddając wnikliwej analizie połączeń telefonicznych obejmujących wszystkie numery telefonów, które były użytkowane przez skazanego (art. 7, 424 § 1 pkt 1, 437 § 2, 391 § 1 i 410 k.p.k.); 2) nie odczytano na rozprawie protokołu zeznań D. B. ze śledztwa, w których pomawiał W. R. i J. R. o współudział w kradzieży i niszczeniu elementów linii kolejowej, mimo braku pewności, że świadek ten został oskarżony o współudział w przestępstwach objętych niniejszym postępowaniem, że nie można świadkowi skutecznie doręczyć wezwania na rozprawę i że świadek chciał skorzystać z prawa do odmowy składania zeznań (art. 183 § 3, 186 § 1, 191 § 2 i 391 § 1 k.p.k.); 3) nienależycie rozważono zarzuty apelacyjne prokuratora, akceptując błędne ustalenia faktyczne, wynikające wprost m.in. z nieodczytania na rozprawie wyjaśnień A. D. oraz braci M. i R.O. złożonych podczas eksperymentów procesowych, polegające na przyjęciu niższej wartości skradzionego i zniszczonego mienia oraz wyeliminowaniu brania przez wymienionych skazanych udziału w zorganizowanej grupie przestępczej (art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.). W konsekwencji autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji w zaskarżonej części (a więc poza skazaniami z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 276 k.k. oraz uniewinnieniem W. R. od zarzutu popełnienia czynu ciągłego z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.) co do W. R., J. R., A. D., M. O. i R. O. – i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej poparł stanowisko wyrażone przez skarżącego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

I. Jakkolwiek kasacja w części kwestionującej uniewinnienie W. R. i J. R. od zarzutów popełnienia kradzieży i zniszczenia elementów elektrycznej trakcji kolejowej zasługiwała na uwzględnienie, to jednak argumentacja skarżącego, stanowiąca skądinąd kontynuację postawy oskarżyciela publicznego na wcześniejszym etapie procesu, wymagała w określonym zakresie krytyki. Wystarczy przypomnieć zarówno powstrzymywanie się prokuratora przez cały

okres postępowania przygotowawczego, trwający blisko 8 miesięcy, od przedstawienia D. B. zarzutu, mimo że już na samym początku śledztwa, to jest w dniu 4 sierpnia 2011 r., ujawnił on organom ścigania informacje o działalności kryminalnej swojej i pięciu oskarżonych na szkodę kolei, jak i nielojalne przemilczenie przed Sądem *a quo* terminu wydania wobec osoby D. B. postanowienia, o którym mowa w art. 313 § 1 k.p.k. Jakby nie dość tego, prokurator w treści kasacji wyraził pretensje, że Sądy nie poczyniły ustalenia, iż D. B. został oskarżony w innej sprawie o współudział w przestępstwach objętych niniejszym postępowaniem. Twierdzenie to, cokolwiek kuriozalne, całkowicie abstrahuje od tego, że prokuratorskie postanowienie o przedstawieniu D. B. zarzutów współudziału w przestępstwach objętych niniejszym postępowaniem zapadło w dniu sporządzenia aktu oskarżenia przeciwko A. D., braciom M. i R. O., W. R. i J. R. oraz że Sąd Rejonowy w G. w dniu 17 grudnia 2012 r., na wniosek prokuratora z 9 października 2012 r., zastosował wobec D. B. tymczasowe aresztowanie na okres 14 dni, zaznaczając w uzasadnieniu, iż zachodzi uzasadniona obawa ukrywania się podejrzanego - i to za granicą. Za naganne trzeba uznać nadmierne odwołanie przez prokuratora daty sporządzenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów; art. 313 § 1 k.p.k. wprawdzie nie określa wprost czasu wydania takiego postanowienia, ale z jego treści wolno wywnioskować, że chodzi tu o moment, gdy podejrzenie popełnienia przestępstwa pozostaje dostatecznie uzasadnione. W konkretnej sprawie zebrane dowody, zwłaszcza wyjaśnienia A. D. i braci M. i R. O., dawały podstawę do wcześniejszego sformułowania pod adresem D. B. zarzutów.

Ze względu na fakt, że podczas pierwszego przesłuchania w charakterze świadka D. B. w postępowaniu przygotowawczym w dniu 4 sierpnia 2011 r. oraz w trakcie przesłuchań go w takiej roli podczas czynności okazania wizerunków w dniu 22 września 2011 r. i eksperymentów procesowych w dniach 26 sierpnia i 14 października 2011 r. nie był on pouczony o prawie do odmowy składania zeznań, a tylko o prawie do odmowy udzielenia odpowiedzi na poszczególne pytania (art. 183 k.p.k.), natomiast na etapie postępowania jurysdykcyjnego jego status procesowy uległ zmianie, jako że uzyskał uprawnienie do odmowy zeznań z uwagi na wystąpienie przesłanek z art. 182 § 3 k.p.k., pojawiła się konieczność udzielenia odpowiedzi na pytanie: czy dopuszczalne jest ujawnienie w trybie art. 391 § 1

zeznań nieobecnego na rozprawie współsprawcy przestępstwa złożonych przed przedstawieniem mu zarzutów – bez uprzedzenia go o treści art. 182 § 3 k.p.k.?

Rozważania wypadka rozpocząć od konstatacji, że w toku niejednego postępowania karnego możliwa jest sytuacja, iż świadek, któremu najpierw nie przysługiwało prawo do odmowy zeznań, uzyskał je na dalszym etapie procesu. Jeśli doszło do tego i świadek – z zachowaniem terminu prekluzyjnego określonego przepisem art. 186 § 1 k.p.k. – oświadczy, że korzysta z prawa do odmowy złożenia zeznań, jego poprzednie zeznania nie mogą służyć za dowód ani być odtworzone (zob. wyrok SN z 17 sierpnia 1984, IV KR 180/84, OSNKW 1985, z. 3-4, poz. 28). W razie natomiast nieskorzystania przez takiego świadka z przysługującego mu na mocy art. 182 § 3 k.p.k. prawa otwiera się w postępowaniu możliwość procesowego wykorzystania protokołów ze złożonych przez tę osobę poprzednio oświadczeń woli, zarówno w postaci zeznań, jak i wyjaśnień (zob. D. Lerman: Współsprawca jako świadek w postępowaniu karnym, Prok. i Pr. 2012, z. 3, s. 109). Podkreśla się w piśmiennictwie prawniczym, że te pierwsze zeznania świadek złożył w warunkach, w których nie mógł skorzystać z uprawnienia do odmowy składania zeznań. Zatem nie ma racji ku temu, żeby takie zeznania eliminować z materiału dowodowego, skoro w chwili ich złożenia nie istniały podstawy uprawniające świadka do uchylenia się od zeznawania (zob. A. Bojańczyk, T. Razowski: Konsekwencje procesowe uzyskania i utraty przez świadka uprawnienia do odmowy składania zeznań, Palestra 2007, z. 3-4, s. 18). Należy silnie zaakcentować, że prawo do odmowy zeznań przewidziane w art. 182 § 3 k.p.k. jest prawem podmiotowym świadka i ma służyć ochronie jego interesu procesowego, a nie interesu oskarżonego (zob. postanowienie SN z 7 maja 2013 r., II KK 296/12, LEX nr 1314415). Przepis ten urzeczywistnia w odniesieniu do świadka, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżonym o współudział w przestępstwie objętym danym postępowaniem, zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur*, o której mowa w art. 74 § 1 k.p.k., będącym konsekwencją domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.). Na przeszkodzie w odczytywaniu zeznań świadka złożonych przed uzyskaniem statusu procesowego przewidzianego w art. 182 § 3 k.p.k. nie stoi również zasada prawa do obrony, bowiem w procesie, w którym taka osoba występuje już w roli oskarżonego, wszelkie wcześniejsze jego oświadczenia woli

mające postać zeznań nie będą mogły zostać i tak odczytane (art. 389 § 1 k.p.k.). Co prawda te wcześniejsze zeznania mogą stanowić dla organów procesowych potencjalne źródło informacji ułatwiających dotarcie do dowodów obciążających, ale taką hipotetyczną obawę trudno postrzegać w perspektywie regulacji zakazującej przymuszania do dostarczania dowodów przeciwko sobie. Odmienne podejście, wykluczające w ogóle dopuszczalność korzystania w komentowanym układzie procesowym z art. 391 § 1 k.p.k., oznaczałoby pozbawienie organu procesowego możliwości poczynienia prawdziwych ustaleń faktycznych, co kolidowałoby z wyrażoną w art. 2 § 2 k.p.k. naczelną dyrektywą dążenia w procesie karnym do pełnej realizacji zasady prawdy.

Nie kontestując zapatrywania, że zeznania złożone uprzednio przez świadka uprawnionego do odmowy zeznań, który nie stawia się na rozprawę, wolno odczytać stosownie do art. 391 § 1 k.p.k., jeżeli został uprzedzony o treści art. 182 k.p.k. (zob. wyrok SN z 27 maja 2002 r., V KK 51/02, Prok. i Pr. – wkł. 2002/12/15; postanowienie SN z 21 stycznia 2003 r., II KKN 314/01, OSNKW 2003, z. 5-6, poz. 45), trzeba jednocześnie dopowiedzieć, że chodzi tu o pouczenie dokonane w trakcie uprzedniego zeznania, kiedy świadkowi już wówczas przysługiwało prawo do odmowy złożenia zeznań. W sytuacji jednak, gdy świadek uprawnienie do odmowy zeznań uzyskał w późniejszej fazie procesu i siłą rzeczy podczas składania wcześniejszych zeznań nie było podstaw do informowania go o treści art. 182 k.p.k., a na rozprawie nie był obecny z powodów określonych w art. 391 § 1 k.p.k., spełnienie wymogu z art. 191 § 2 k.p.k. nie jest po prostu możliwe. Innymi słowy, obowiązek pouczenia świadka o uprawnieniu do odmowy zeznań aktualizuje się – co oczywiste – w chwili rozpoczęcia przesłuchania, a precyzyjniej – po uzyskaniu od niego tzw. personaliów (art. 191 § 1 k.p.k.). Ostatnim momentem „przed rozpoczęciem zeznań” jest, co jasno wynika z art. 187 § 2 k.p.k., ewentualne złożenie przez świadka przyrzeczenia lub odstąpienie od tej czynności zgodnie z art. 187 § 3 k.p.k. Kiedy przesłuchania świadka na rozprawie nie można zrealizować z powodu pobytu za granicą, niemożności doręczenia wezwania, niestawiennictwa z powodu niedających się usunąć przeszkód lub śmierci (art. 391 § 1 k.p.k.), nie wchodzi również w rachubę informowanie go o prawie do odmowy zeznań. Sytuacja taka nie może stać na przeszkodzie wprowadzenia do

materiału dowodowego poprzednich, prawidłowo złożonych relacji – zarówno w postaci zeznań (wówczas informowano świadka o prawie uchylenia się od odpowiedzi na pytania, to jest o treści art. 183 § 1 k.p.k.), jak i w postaci wyjaśnień (art. 391 § 2 k.p.k.).

W podsumowaniu, odwołując się do przedstawionej wyżej argumentacji, wolno stwierdzić: niemożność zrealizowania obowiązku pouczenia świadka o prawie do odmowy zeznań (art. 191 § 2 k.p.k.) nie stanowi przeszkody prawnej do odczytania i wykorzystania poprzednio złożonych przez tę osobę zeznań (art. 391 § 1 k.p.k.), gdy nie przysługiwały jej wtedy jeszcze uprawnienia z art. 182 k.p.k.

Przechodząc na grunt konkretnej sprawy, należy zauważyć, że odstąpienie od włączenia do materiału dowodowego zeznań D. B. ze śledztwa, w których pomawiał W. R. i J. R. o popełnienie i zniszczenie elementów linii kolejowej, mimo że przebywał on za granicą i nie można mu było doręczyć wezwania, stanowiło rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku naruszenie wskazanych przez skarżącego przepisów proceduralnych (art. 523 § 1 k.p.k.).

Dlatego Sąd Najwyższy uchylił wyroki Sądów obu instancji co do W. R. i J. R. w części dotyczącej zarzutów kradzieży i zniszczenia elementów linii kolejowej i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania (art. 537 § 2 k.p.k.), w trakcie którego albo D. B. stawi się na rozprawę główną i złoży zeznania lub skorzysta z prawa do ich odmowy ze wszystkimi tego konsekwencjami (obecność świadka na rozprawie jawi się jako prawdopodobna, jako że postępowanie w sprawie, w której występuje w roli podejrzanego, zostało przez Prokuraturę Rejonową podjęte wobec zatrzymania go na terenie kraju 21 grudnia 2012 r.), albo też będzie miała miejsce sytuacja procesowa zbliżona do tej, jaka zaistniała podczas pierwszej rozprawy głównej, i zajdzie wówczas potrzeba sięgnięcia po rozwiązanie przewidziane w art. 391 § 1 k.p.k.

Tylko dla porządku celowe wydało się tu odnotowanie, że uniewinnienie W. R. od zarzutu dopuszczenia się groźby karalnej wobec D. B. nie było zaskarżone w apelacji prokuratorskiej i – konsekwentnie – nie odnosiła się do tego rozstrzygnięcia również kasacja.

II. Kasacja w części kwestionującej uniewinnienie A. D. przez Sąd odwoławczy od zarzutu popełnienia czynu z art. 245 k.k. również okazała się

zasadna. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że dokonywanie przez sąd *ad quem* odmiennych ustaleń od poczynionych przez sąd pierwszej instancji wymaga daleko posuniętej ostrożności, tak ze względu na brak zazwyczaj bezpośredniego przeprowadzenia dowodów przez sąd odwoławczy orzekający na podstawie pisemnego materiału akt sprawy, jak i ze względu na to, że te reformatoryjne ustalenia nie podlegają już sprawdzeniu w toku zwykłej kontroli instancyjnej (zob. wyrok SN z 2 lutego 2012 r., IV KK 306/11, LEX nr 1119561). Podkreśla się, że zmiana wyroku sądu pierwszej instancji i uniewinnienie oskarżonego powinno być poprzedzone szczegółową analizą całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w trakcie postępowania sądowego oraz wszechstronną i wnikliwą jego oceną, która powinna zostać następnie zaprezentowana, stosownie do treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., w wyroku sądu odwoławczego (zob. wyrok SN z 7 października 2011 r., III KK 29/11, LEX nr 1044029).

Przedstawionym wymogom Sąd Apelacyjny nie sprostał. Rozważania Sądu odwoławczego w zakresie dotyczącym uniewinnienia A. D. na etapie postępowania apelacyjnego nie odznaczają się – co przekonująco wykazał skarżący prokurator – ani wszechstronnością, ani wnikliwością. Przy podejmowaniu decyzji w tej mierze uszły uwagi Sądu drugiej instancji zarówno relacje D. B. w części wskazującej, że A. D., kierując pod jego adresem groźby, posługiwał się aparatem użytym przez M. O., jak i – a w gruncie rzeczy przede wszystkim – zeznania tego świadka złożone w dniu 22 września 2011 r. podczas czynności okazania tablic poglądowych, z których jasno wynika, że oskarżony wypowiadał groźby w celu wywarcia na niego wpływu jako na świadka. Depozycje świadka w trakcie rekognicji należało traktować jako podlegające odczytaniu zeznania, o ile wystąpią ku temu prawem przewidziane przesłanki (art. 173 § 1 k.p.k.).

Zaniedbania Sądu *ad quem* w tym względzie wypadało ocenić jako poważne naruszenie wyszczególnionych w kasacji przepisów postępowania, które mogło wywrzeć znaczący wpływ na treść rozstrzygnięcia. Skoro przedmiotem zaskarżenia było tylko orzeczenie Sądu odwoławczego o uniewinnienie A. D. od zarzutu dokonania czynu z art. 245 k.k., to Sąd Najwyższy – respektując regulację z art. 536 k.p.k. – orzekł o uchyleniu tylko wyroku Sądu drugiej instancji w tej części i o przekazaniu temu Sądowi sprawy w tym zakresie do powtórnego rozpoznania w

postępowaniu apelacyjnym (art. 537 § 2 k.p.k.). Zdaniem Sądu Najwyższego, to właśnie ten Sąd powinien w pierwszym rzędzie procedować, rozpoznając apelację obrońcy A. D., która negowała zasadność skazania oskarżonego w pierwszej instancji za występki określony w art. 245 k.k.

III. Kasację w części podważającej trafność utrzymania w mocy skazania A. D., M. O. i R. O. za kradzież i zniszczenie elementów linii kolejowej, a dokładniej słuszność usunięcia z opisu czynu ustalenia o uczestnictwie skazanych w zorganizowanej grupie przestępczej oraz obniżenia wartości zabranego w celu przywłaszczenia i zniszczenia mienia, w następstwie czego doszło do wyeliminowania z kwalifikacji prawnej art. 258 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k., należało uznać za prawnie niedozwoloną. Art. 523 § 3 k.p.k. stanowi wszak, że kasację na niekorzyść oskarżonego, opartą na innym niż z art. 439 k.p.k. naruszeniu prawa, strona może wnieść tylko w razie: a) uniewinnienia oskarżonego, b) umorzenia wobec niego postępowania z przyczyn wskazanych w art. 17 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k. oraz c) umorzenia procesu z uwagi na niepoczytalność sprawcy. Innymi słowy, kasacja strony zmierzająca do pogorszenia sytuacji prawnej oskarżonego nie może być skierowana przeciwko orzeczeniu skazującemu, o ile oczywiście nie podnosi wystąpienia bezwzględного powodu odwoławczego.

Uwzględniając treść przywołanej wyżej regulacji prawnej oraz zawartego w art. 414 § 1 zd. 2 k.p.k. wskazania, że wyrok uniewinniający zapada „w razie stwierdzenia okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.”, wolno skonstatować: brak jest podstaw, aby mówić o uniewinnieniu w rozumieniu art. 523 § 3 k.p.k., gdy sąd, nie wykraczając poza zdarzenie historyczne, które określone jest w akcie oskarżenia, modyfikuje opis czynu i stosuje nową, inną, jego kwalifikację prawną. Inaczej rzecz ujmując: takie postąpienie sądu nie może być traktowane jako równoważne uniewinnieniu, nawet w wypadku, gdy opis przyjętego w wyroku skazującym czynu i zastosowana kwalifikacja prawna znacząco odbiegają, na korzyść oskarżonego, od propozycji forsowanej przez oskarżyciela.

Skoro w rozpoznawanej sprawie doszło do zmodyfikowania opisu zarzucanych A. D. oraz braciom M. i R. O. zachowań przestępczych i w następstwie tego do przyjęcia odmiennej oceny prawnej tych działań, to zaatakowanie takich rozstrzygnięć przez prokuratora w kasacji na niekorzyść

oskarżonych było, z punktu widzenia wyraźnego ograniczenia przewidzianego w art. 523 § 3 k.p.k., prawnie niedopuszczalne. Dlatego Sąd Najwyższy, na podstawie tego przepisu w zw. z art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k., pozostawił bez rozpoznania kasację co do A. D., M. O. i R. O. w części dotyczącej skazań za kradzież i zniszczenie elementów linii kolejowej. O kosztach procesu za postępowanie kasacyjne orzeczono po myśli art. 637 k.p.k. w zw. z art. 636 k.p.k.

Już na koniec, poniekąd na marginesie, Sąd Najwyższy wyraża przekonanie, że krytycznie należało podejść do lansowanego przez oskarżyciela publicznego w czasie całego postępowania (w tym i na jego etapie kasacyjnym) pomysłu kwalifikowania poszczególnych czynów popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej w kumulatywnym zbiegu z art. 258 § 1 k.k. Uczestniczenie w działalności zorganizowanej grupy przestępczej oraz dopuszczenie się w ramach tej kryminalnej struktury jednostkowego przestępstwa powinno być bowiem postrzegane w perspektywie realnego zbiegu przestępstw – tego z art. 258 § 1 k.k. i tego kwalifikowanego z innego przepisu części szczególnej Kodeksu karnego lub innej ustawy w zw. z art. 65 § 1 k.k., przewidującym zaostrenie odpowiedzialności karnej.